

Karierę w naszym kraju, a i u sąsiadów robi hasło:  
„na złość Putinowi zjedz jabłko”. Doskonałe.

A ja się zastanawiam dlaczego. To sprawiły nie tylko te restrykcje. To także uczucia Polaków wobec Rosjan, które są dalekie od przyjaźni. Jest to taka mieszanina może nie nienawiści ale niechęci z pogardą. Azjatyckie kacapy. Skąd to się bierze. Oczywiście z historii. To Rosjanie zdławili powstania Kościuszkowskie, Listopadowe, Styczniowe i nie pomogli Warszawskiemu. Taka jest prawda. Tyle że nie cała. A niecała prawda, to najczęściej całe kłamstwo.

Panuje zgodne milczenie na temat poglądów współczesnych Kościuszcze historyków którzy odsądzali go od czci i wiary. „Gdyby nie ten matoł, to Polska by była, okrojona ale jednak większa niż Szwajcaria”. Na temat „co by było gdyby” nie chcę się wypowiadać. Ale faktem jest, że trzy lata po Kościuszkowskiej Insurekcji caryca Katarzyna umarła, a następca nie tylko wypuścił organizatorów z więzienia, ale zaofiarował im majątki. Kościuszko poprosił o pieniądze. Otrzymał je i tak właśnie ten bohater Ameryki i Polski za rosyjskie ruble mógł dokonać spokojnego żywota w Szwajcarii. Ciekawe byłyby jego ówczesne przemyślenia.

O Powstaniu Listopadowym wiadomo, że zaczęli je podchorążowie uznawani obecnie powszechnie za bohaterów. Teraz trochę o tym, co nie jest powszechnie wiadome. Chłopaki złamały przysięgę, która w owych czasach była bardziej ceniona niż życie.

Pierwszą ofiarą powstańców był beznogi weteran wojen napoleońskich który jako jedyny strzegł bramy wejściowej do pałacu księcia Konstantego. W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się artykuł pana Koźuchowskiego z roku 1836, w którym jest oskarżenie szefa tajnej policji generała Raźniewskiego o to, że przy pomocy szpicli utrzymywał to kółko patriotyczne żeby mieć wpływ na księcia i spowodował atak na Belweder bo groził mu sąd za pospolite przestępstwa, sprzeniewierzenie państwowego majątku.

No i jak się tak na chłodno zastanowić, to trudno znaleźć przyczyny tej nienawiści.

Konstanty nikogo nie więził, w wojsku byli polscy oficerowie, nazywało się Królestwo Polskie, nie żadne Księstwo Warszawskie. Królem Polski był Litwin, Węgier, Francuz, Niemiec, Szwed, ostatnio

nawet Polak. Rosjanin nie. Konstantego nie lubili w Petersburgu bo uważali, że za bardzo sprzyja Polakom. Za co mogli go nie lubić Polacy? Po prostu nie można przyznać, że Powstanie Listopadowe wywołane zostało dla pokrycia finansowych machlojek szefa tajnej policji. Jak by to wyglądało w podręczniku historii dla młodzieży. Gdzież patriotyzm!

No i tak to idzie przez wieki.

Teraz już zaczyna się fałszować historie najnowsza. W przeglądzie wydarzeń minionych epok w ostatnim całym tygodniu lipca Gazeta Wyborcza już nie wspomniała o powstaniu PKWN. Pomniki wdzięczności dla Armii Radzieckiej już wyburzone. Czas na cmentarze.

Jedzmy jabłka. Będziemy zdrowsi.

Krosno, 2 sierpień 2014r.